

gimnazeta

numer 1/43 listopad 2005

Teraz kolej na pierwszoklasistów.

spis treści

MY Z GLOBALNEJ WIOSKI

Dzwonek! Na "scenie" pojawia się "nauczycielka". Rozpoczyna się lekcja powtórzeniowa z geografii. Po 15 minutach przepytывania uczniów prowadząca jest zdruzgotana wiedzą swoich

"Witam państwa serdecznie..."- reporterka zapowiada mającą się zaraz odbyć lekcję i zaprasza do oglądania. Prowadząca wywołuje poszczególne klasy do prezentacji. Każda grupa przedstawia inny kraj np.: Francję, Stany Zjednoczone, Jamajkę, Chiny; flagę państwa, plakat oraz odtwarza z płyty jakąś charakterystyczną dla danego miejsca melodię. Niektóre występy wywołują salwy śmiechu.

Po zakończonych pokazach "nauczycielka" zwraca się z pytaniem do dyrekcji: "Czy klasy pierwsze zasłużyły na zaszczytne miano gimnazjalisty?" Pani wicedyrektor Bożena Hańcewska wyraża zgodę na przyjęcie pierwszoklasistów w poczet uczniów naszego gimnazjum.

"A teraz proszę szefa samorządu szkolnego". Na środku sali pojawia się przewodniczący.

"Bacność! Sztandar Gimnazjum nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Pabianicach wprowadzić!" "Przewodniczący klas do ślubowania wystąp!"- pada kolejna komenda.

Przedstawiciele klas składają przysięgę na sztandar szkoły. Następnie p. Hańcewska rozdaje akty ślubowania.

"Bacność! Sztandar Gimnazjum nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Pabianicach wprowadzić!"

W tym momencie, 5 listopada 2005r.- ślubowanie klas I przechodzi do historii.

Ania



Pełni gracji reprezentanci Rosji

wychowanków. Postanawia zadać im projekty do opracowania. "Na szóstkę ma być zrobione"- zastrzega. Rozlega się dzwonek! Uczniowie oraz "nauczycielka" opuszczają klasę.

Teraz kolej na pierwszoklasistów. Przewodniczący zajęli ławki i na "scenie" znów pojawiła się "nauczycielka", która wita dyrekcję. W tym momencie wchodzi telewizja.



Scena rodem z Jamajki

Klub europejski	2strona
Nauka to nie wszystko...	2strona
Dlaczego „Trójka”?	3strona
Kuchnia chińska	3strona
Magia radia	4strona
Przyjaźń	5strona
Test IQ	6strona
4 łapy: dalmatyńczyk	6strona
Gry: Fifa 2006	7strona
Kurs filozofii cz. VI	8strona
4 łapy: border collie	8strona

Z czystej ciekawości zainstalowałem "FIFĘ 2006" w swoim komputerze. Czas na mecz i obiektywną ocenę wytworu firmy EA GAMES. Byłem ciekaw polskiego komentarza. Przebrnąłem więc przez menu niczym struś pędziwiatr, nie ustawiając niczego, bo po co. Poziom trudności nigdy w "FIFIE" nie był wysoki, więc go sobie darowałem.

Czytaj na str. 7

Świadectwo z paskiem, wzorowa i stypendium... Kto tego nie chce? Na początku roku szkolnego prawie wszyscy uczniowie mają takie plany. Na początku i pod koniec. Ale czemu tylko wtedy? Powodów jest wiele.

Więcej na str. 2



Poznaj swoje prawa

W pierwszym okresie nowego roku szkolnego Klub Europejski działający w nasze szkole przygotowuje projekt związany z Europejskim Rokiem Edukacji Obywatelskiej. Postanowił zająć się problemem naszej wiedzy o prawach człowieka i obywatela, a szczególnie prawach konsumentów i wpływu na nią przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Opracowaliśmy projekt badawczy pod hasłem "My konsumenci".

Nasze badania chcemy przeprowadzić m. in. w oparciu o przygotowaną przez KE ankietę w środowisku młodzieży gimnazjalnej, szkołach ponadgimnazjalnych oraz wśród dorosłych (rodziców, pracowników szkół).

MY KONSUMENCI

Referat, przygotowany przez nas na powyższy temat, przedstawimy na debacie organizowanej przez Zespół Szkół Włók. Nr 3 pod patronatem Starosty Powiatu Pabianickiego. Główny temat tego spotkania to "Bilansie korzyści i strat członkostwa Polski w Unii Europejskiej". Debata odbędzie się 5 grudnia 2005 r.

Realizując przygotowany przez nas projekt zamierzamy także w naszej szkole bardziej uświadomić młodzież o naszych prawach konsumenckich. Między innymi zaprosimy do nas Panią Rzecznik Konsumentów ze Starostwa Pabianickiego, która przeprowadzi kilka lekcji na ten temat.

Dnia 17 listopada 2005 r. odwiedzą naszą szkołę przedstawiciele Instytutu Europejskiego, którzy opowiedzą nam

o prawach konsumentów w różnych państwach UE i zmianach, które musiały zajść w Polsce po naszym wejściu do UE.

Od poniedziałku 14 listopada ogłosimy także konkurs plastyczny na plakat o naszych prawach konsumenckich. Prace będzie można oddawać do 2 grudnia 2005r.



W bieżącym roku szkolnym spotkania klubowe odbywają się w czwartki o godz. 1530 w sali 28. Wszystkich chętnych do udziału w zajęciach zapraszamy!

Opiekunowie Klubu Europejskiego

SZKOLNE KOŁO PCK

Wszyscy uczniowie z klas 1, 2, 3, którzy chcieliby brać czynny udział w akcjach organizowanych przez pabianicki oddział PCK, proszeni są o zgłaszanie się do opiekuna Szkolnego Koła PCK - p. Lucyny Pietraszek (sala 32).



Czy nastolatek przy zdrowych zmysłach wybrałby czytanie 'Pana Tadeusza' zamiast wypadu na basen z ziomostwem?

NAUKA TO NIE WSZYSTKO

Świadeństwo z paskiem, wzorowa i stypendium... Kto tego nie chce? Na początku roku szkolnego prawie wszyscy uczniowie mają takie plany. Na początku i pod koniec. Ale czemu tylko wtedy? Powodów jest wiele. Najczęściej wymieniany? Za duża 'orka'.

Prawie nikt nie ma zawsze odrobionej pracy domowej i wykuty na blachę tematów. Dlaczego? M.in. dlatego, że nauczyciele, zadając pracę domową, myślą kategoriami: 'od przybytku głowa ni boli' i 'trening czyni mistrza'. Niestety, myślą o przedmiocie, którego uczą. I gdy stwierdzi tak pani od matematyki, biologii, angielskiego i polskiego można pożegnać się z 'czasem dla siebie'. Odrabianie 'prawdziwej pracy domowej' może zająć dobremu uczniowi do 2 godzin. A co ze słabszymi uczniami?

Dodatkowo do 4 godzin. Czyli słabszemu uczniowi na odrabianiu lekcji może upłynąć nawet 6 godzin. Jeżeli kończy lekcje o 14, może pożegnać się ze 'swobodą wolnego czasu'.

Po 8 wieczorem raczej nie wyjdzie do kina lub do parku. Więc mając do wyboru wyjście przyjaciółmi i lekcje, wybierze przyjaciół. Żaden nastolatek przy zdrowych zmysłach nie wybrałby czytania 'Pana Tadeusza' zamiast wypadu na basen z ziomostwem. Przez to większość takich uczniów nie zdaje do następnej klasy. Bo w końcu gimnazjum to nie podstawówka, gdzie wszyscy są happy i zdają. Szkoda. Bo w podstawówkach bardziej przystosowuje się materiał z poszczególnych przedmiotów (materiał przedmiotowy) do ucznia a nie ucznia do materiału.



Świeżym okiem

DLACZEGO „TRÓJKA”?

Zaczął się nowy rok szkolny, a z nim umysłowa harówka. Znow trzeba będzie kuć regułki z matmy, teorie z fizy, odkrywać Amerykę w naszych umysłach. Znow czekają nas klasówki i kartkówki, odpowiedzi przy tablicy i zmore każdego ucznia - wywiadówki. Niestety będzie to monotonią do 30 czerwca 2006 roku. Nie można zapomnieć o żółtodziobach w naszej szkole tzn. o pierwszoklasistach. Ja, jako "Krzysztof Kolumb" bieżących informacji, a za razem "pierwszak" postanowiłem pójść w teren naszej wielkiej szkoły i zbadać opinię nowicjuszy.

Dlaczego wybrałeś "Trójkę"?

Piotr: Wybrałem to gimnazjum, ponieważ znajduje się blisko mojego domu oraz poziom nauczania w tej szkole jest dla mnie zadowalający.

Czego oczekujecie od nauczycieli?

Kamila: Przede wszystkim wyrozumiałości, pomocnej dłoni, mniej zadawanych prac domowych...

Dorota: I sprawiedliwości w ocenie naszej wiedzy.

Co myślisz o nowych nauczycielach?

Marta: Są troszeczkę surowi i według mnie, za dużo od nas wymagają.

Co sądzisz na temat systemu oceniania?

Dawid: Według mnie, jest zły, ponieważ dyslektycy powinni być łagodniej traktowani niż uczniowie niemający kłopotu z nauką.

Czy mógłbyś wymienić plusy i minusy szkoły?

Szymon: Owszem. Do plusów zaliczę na pewno komunikaty podawane przez radiowęzeł. Niestety największym minusem szkoły jest palenie papierosów przez uczniów.

Co mogę dodać od siebie? Chyba tylko to, że niektórzy uczniowie starszych chcą stworzyć w naszej szkole "morze". **Panowie pływajcie z tą "falą" w innym kierunku!** Bardzo dziękuję osobom, które zechciały poświęcić mi trochę czasu oraz za szczere wypowiedzi na zadawane przeze mnie pytania.

Kornel Kot

Podróże kulinarne kadry Pitera.

KUCHNIA CHIŃSKA

Cześć! Witamy was w całym nowej rubryce kulinarnej pt.: "Chłopaki kontra garnki" prowadzonej przez, uwaga!... dwóch chłopaków, mianowicie Ziółka i Pitera. Mamy zamiar zapoznać was z tajnikami kuchni z całego świata, w każdym odcinku przedstawimy charakterystykę danej kuchni oraz przepis wraz ze zdjęciem. Życzymy wam miłego i owocnego gotowania.

Mimo wielu cech wspólnych, między regionami Chin występują bardzo duże różnice pod względem używanych składników, przypraw oraz sposobów przyrządzania. Najbardziej znana jest kuchnia południowo-wschodnich Chin (okolic Kantonu), używająca ryżu i drobno posiekanych składników szybko smażonych na woku. W morskich regionach Chin dominują produkty morza.

Najbardziej odmienna jest jednak kuchnia północnych Chin, w której widoczne są wpływy Azji Środkowej. Nie ma tam ryżu, więc używane są różne zboża. Wiele tych regionów jest muzułmańskich, więc nie spożywa się tam popularnej na południu wieprzowiny. Potrawy zwykle je się pałeczkami z miseczek.



Przepis :

Składniki:

- 2 sznycele skrojone z piersi indyczej,
- 1 łyżka mąki,
- 1 jajko,
- 7 dag płatków migdałowych
- 2 łyżki masła,
- sól,
- ew. pieprz biały.

Jak przyrządzić?

1. Sznycele z piersi indyczej możemy kupić „gotowe”, odpowiednio skrojone. Możemy skroić je włanoręcznie. Powinny być wielkości przeciętnego kotleta schabowego, szer. 5-6 mm Mięso solimy i pieprzymy dość obficie.
2. Na talerzyku kłócimy starannie jajko i wysypujemy do niego płatki migdałowe. Powstaje dość gęsta mieszanina. Mięso starannie otaczamy w mące z obu stron. Następnie moczymy w masie migdałowej.
3. Rozgrzewamy patelnię. Masło, na którym będziemy je smażyć, powinno stać się gorące. Nie powinno jednak się palić. Lepiej nieco dłużej i spokojniej smażyć; delikatnie ozłocić migdały. Jeśli zanadto je przyrumienimy, a masło spalimy, potrawa będzie miała szczególnie, gorzki smak.
4. Opanierowane sznycele przenosimy szybkim, zdecydowanym ruchem na dobrze ogrzaną patelnię. „Panierka” jest ciężka i łatwo zsuwa się z mięsa, dlatego należy wykonać ten ruch szybko i pewnie. Smażymy 4-5 min po jednej stronie, a następnie tyle samo po drugiej.

porcje: 2; **koszt:** 10-15 zł;
trudność: łatwo; **czas:** 15 min.
kaloryczność: sporo...



80 lat polskiego radia

Za początek historii radia, czyli urządzenia służącego do przekazywania informacji za pomocą fal elektromagnetycznych możemy uznać zbudowanie pierwszego bezprzewodowego telegrafu.

Dokonał tego pod koniec XIX wieku Guglielmo Marconi, włoski fizyk z Bolonii. Jego wynalazek umożliwił wymianę wiadomości radiowych na odległość 1 mili. Prawie równocześnie, Rosjanin Aleksander Popow tą samą technologią dokonał transmisji na ok. 250 metrów. Kilka lat później, już w XX w. Kanadyjczykowi Reginaldowi A. Fessenden po raz pierwszy w historii udało się transmitować głos (zamiast dotychczasowego alfabetu Morse'a). Od tego dokonania upłynęło 11 lat, zanim w Stanach Zjednoczonych powstały prototypowe stacje radiowe. W Polsce pierwszy próbny program nadano 1 lutego 1925.

'Halo, halo, Polskie Radio Warszawa, fala 480.'

Te słowa zabrzmiały w eterze 18 kwietnia 1926, gdy Polskie Radio rozpoczęło regularną emisję. Już niedługo później z nową polską rozgłośnią związali się tacy wielcy artyści jak Jan Parandowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Maria Dąbrowska, Zdzisław Górczyński, Stefan Jaracz. W ramach propagowania kultury i sztuki powstawały słuchowiska na podstawie książek, teatr radiowy. Nie obyło się jednak bez zgrzytów - wyreżyserowana przez Orsona Wellsa audycja o ataku Marsjan na Ziemię pt. 'Wojna światów' (sfilmowana niedawno przez Stevena Spielberga) wywołała panikę w kilku stacjach USA.

strona 4

MAGIA RADIA

Rozkwit polskiej stacji nie trwał długo. Pod koniec września '39 została przejęta przez władze niemieckie, które pod groźbą śmierci zakazały Polakom słuchania radia. Mimo to środowisko radiowe nie poddało się represjom i już 1 października Polskie Radio przeszło do konspiracji.

Dla mnie, odwrotnie niż wszyscy sądzą, muzyka jest czymś, co się dzieje w radiu. Radio jest ważniejsze, bo przenosi i muzykę, i słowo, i ciszę.

Piotr Kaczkowski

Halo, tu Błyskawica. Stacja nadawcza Armii Krajowej w Warszawie, na falach 32.8 i 52.2 metra.

Tak rozpoczynała swoje audycje Błyskawica – radio powstania warszawskiego. Także po zakończeniu wojny nadawała stacja, która promowała idee demokratyczne i była bardzo niewygodna dla propagandy komunistycznej.

Najważniejszą rzeczą w radiu, obok muzyki, jest ten głos prowadzącego, głos kogoś, kto jest tam, po drugiej stronie. Ludzie bardzo kochają właśnie tych prowadzących, tych, którzy mają coś do powiedzenia przede wszystkim. Nie lubię muzyki bez zapowiedzi i nie lubię kogoś, kto tylko popycha program, a nie mówi nic, co mnie mogłoby zainteresować. On powinien mieć swoje poglądy, powinien mieć swoje refleksje, powinien coś w życiu przeżyć i powinien mieć coś do powiedzenia.

Aleksander Trzaska

Mowa tutaj oczywiście o Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa która nadawała od maja 1952. Z powodu swojej działalności politycznej stacja była systematycznie zagłuszana przez władze. Ale oprócz aktualnej publicystyki w ramówce Radia Wolna Europa można było znaleźć programy muzyczne, kulturalne, ekonomiczne, religijne. Tak więc najczęściej słuchana (mimo zagłuszania) stacja radiowa przyczyniła się do upadku komunizmu w roku '90. Dziś żaden z uczniów gimnazjum nie może pamiętać starego ustroju (najstarsze klasy są z rocznika 1990) i rozgłośni, która walczyła o wolność.

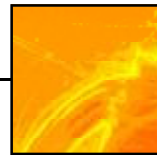
SHOUTcast

Tak jak zmieniają się pokolenia, zmienia się technologia radiowa. W bardzo szybkim tempie rozwijają się stacje internetowe (SHOUTcast), których ilość i różnorodność kanałów tematycznych przyprawia o zawrót głowy. Nawet tak poważne rozgłoszenie jak BBC nadają obecnie również w internecie. Dodatkową zaletą wirtualnych radiostacji są bardzo niskie koszty utrzymania, do emisji wystarczy stałe łącze internetowe i trochę pomysłów.

Zmiany?

Krzysztof Grzesiowski: Drodzy panowie... A właściwie nie. Marianie Adamski, seniorze w tym towarzystwie, czy mógłbyś powiedzieć coś na temat tego, jak się kiedyś pracowało w radiu?

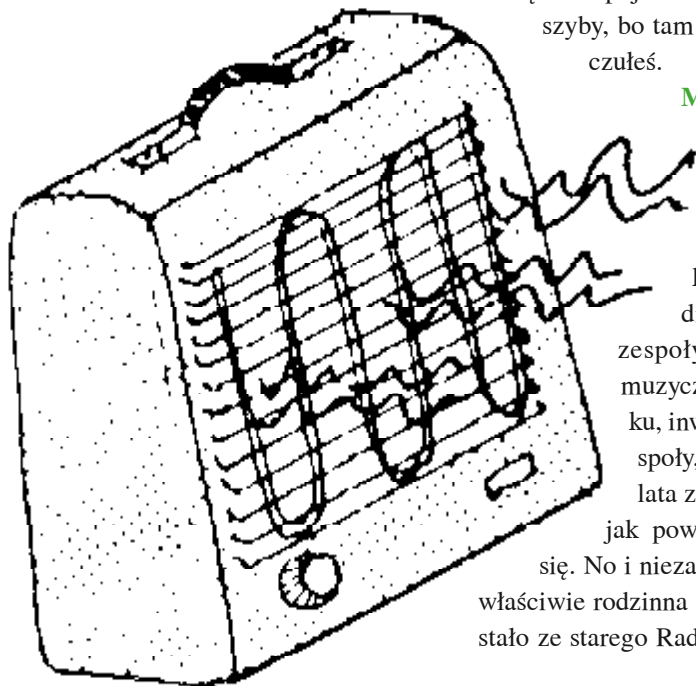
Marian Adamski: Przede wszystkim atmosfera, atmosfera, która może dzisiaj nie jest doceniana, ale to była atmosfera taka rodzinna. Myśmy się tu wszyscy znali jak łyse konie i pomagaliśmy sobie nawzajem. Ja jestem spoza kręgu dziennikarzy, jestem realizatorem dźwięku...



Krzysztof Grzesiowski: I stąd to twoje tęskne spojrzenie na drugą stronę szyby, bo tam się zawsze lepiej czułeś.

Marian Adamski:

I powiem ci, że z tej strony szyby się bardzo źle czuję. Natomiast wszystkie specjalności radiowe, tworzyły się zespoły – autor, oprawca muzyczny, realizator dźwięku, inwektorzy – to były zespoły, które przez długie lata z sobą pracowały. Tak jak powiedziałem, znaleźliśmy się. No i niezapomniana, cudowna, właściwie rodzinna atmosfera. To mi zostało ze starego Radia. *



Została też radiowa magia, jakaś więź pomiędzy spikerem i słuchaczem, która istnieje nawet w zupełnie elektronicznych stacjach internetowych. Dla tych, których fascynuje praca wewnątrz studia, Polskie Radio co jakiś czas organizuje „dni otwarte” (ostatnio w niedzielę, 18 września), w czasie których można wraz z przewodnikiem wejść do studia, a nawet nagrać własną audycję.

A co, jeśli już znudzi nam się słuchanie? Julian Tuwim kiedyś stwierdził: „Radio to cudowny wynalazek! Jeden ruch ręki - i nic nie słycać.”

Mała Mi

* Fragment wywiadu z laureatami Złotego Mikrofonu, przeprowadzonego 17 września '05 na antenie Trójki
Źródła: www.radio.com.pl
www.wikipedia.pl

Przedstawię Wam definicję, która miała być piosenką.

PRZYJAŹŃ

Jak rozpoznać prawdziwą przyjaźń? Taką na zawsze, która przetrwa wszystko? Trudne pytania. Czasem Ci się здаje, że to jest rzeczywiście to, że znalazłeś osobę, z którą fajnie się spędza czas, której możesz wszystko powiedzieć, która Cię nigdy nie zawiedzie. I przychodzi taki moment, gdy wszystko się kończy. Zmieniasz szkołę albo okazuje się, że przestałyście się rozumieć. Nie możecie znaleźć wspólnych tematów, czy może twój domniemany przyjaciel woli przebywać w towarzystwie innej osoby, zostawiając Cię samego.

Stare przysłowie mówi: "Przyjaciół poznaje się w biedzie", ale to przecież nie oznacza, że możemy ich spotkać tylko wtedy, gdy jest nam źle, a czasem

i tacy zawodzą. A więc jak znaleźć przyjaciela? "Kogoś przed kim możesz głośno myśleć"? Najlepiej po prostu być sobą, nie zmieniać siebie, gdy twój "przyjaciel" tego chce. On nie jest wart tego szczególnego uczucia, czyli przyjaźni. Prawdziwy przyjaciel zrozumie to, że nie możesz mieć zawsze tego samego zdania, uszanuje je. Dlatego zawsze bądź sobą i jeśli jeden przyjaciel zawiedzie nie załamuj się. Kiedyś znajdzie się ktoś kto na to miano naprawdę zasługuje.

A jeśli już mowa o przyjacielu, to przedstawię Wam swoją własną definicję tego słowa. Definicję, która miała być piosenką, ale nią nie jest, bo muzyka była, zanim powstały słowa, a teraz się zmyła i nie chce wrócić.

Ania

I.

Siedzisz w domu
tuż przy oknie.
Patrzysz w niebo
liczysz chmury.
Masz problemów
całą masę.
Nie wiesz co masz
począć z czasem.

Głowa pęka
Ci od myśli,
które błędzą
wciąż od nowa
i spokoju Ci
Nie dają.
W takiej chwili
się przydaje:

Przyjaciel, czyli ktoś, komu zwierzyć się możesz.

Kto doradzi Ci zawsze i pomoże.

Będzie z Tobą w trudnych chwilach.

Nie zawiedzie Cię.

Jemu ufać możeszn dobrze i na złe.

II.

W domu, w szkole
na wakacjach
nawet gdybyś
w kosmos leciał
On przy Tobie
zawsze będzie,
abyś mógł Go
zapamiętać.

Nawet jeśli
nie fizycznie.
Myślą, słowem
Wspierać będzie cię
Duszą, sercem
Wspierać będzie Cię
nad życie.
Nie chcąc za to
nic w podzięce.



Pytania są dziecinnie proste, ale musisz odpowiadać w miarę szybko. Może coś cię zaskoczy...

TEST IQ

1. Niektóre miesiące mają 30 dni, niektóre mają 31 dni. A ile jest miesięcy, które mają 28 dni?

Wszystkie! Każdy miesiąc ma przynajmniej 28 dni.

2. Jeśli lekarz daje ci 3 tabletki i mówi, żebyś brał jedną co pół godziny, to po jakim czasie połkniesz wszystkie?

Trzecią o 2.00. I godzinę. Jeśli bierzysz pierwszą pigułkę o godzinie 1.00, wtedy drugą o 1.30, a

3. Kładziesz się spać o godzinie ósmej, a budzik nastawiasz na godzinę 9.00 rano. Ile godzin będziesz spał, zanim zadzwoni?

1 godzinę. A kto powiedział, że kładziesz się wieczorem? Poza tym ten zegarek nie ma ustawień AM i PM!

4. 30 podziel przez pół i dodaj dziesięć. Co otrzymasz?

70. Dzielisz przez pół, czyli 0,5 (nie na pół! - to tak, jakbyś mnożył przez 2.

5. Rolnik miał 17 owiec. Wszystkie poza dziewięcioma zdechły. Ile żyjących owiec zostało rolnikowi?

9 owiec żyje.

6. Wchodzisz do ciemnego i zimnego pokoju, w którym są grzejnik gazowy, lampa naftowa i świeczka. Co zapalisz najpierw?

Zapałkę!

7. Pewien człowiek wybudował dom w kształcie kwadratu. Wszystkie ściany były skierowane zewnętrzną stroną na południe. Koło domu pojawił się niedźwiedź. Jaki kolor miała jego sierść?

Biały. Jeśli wszystkie ściany były skierowane zewnętrzną stroną na południe, dom musi być na biegunie północnym.

8. Weź dwa z trzech jabłek. Ile masz jabłek?

2 jabłka. Ja mam 3 jabłka, Ty bierzysz 2.

9. Po ile zwierząt z każdego gatunku Mojżesz zabrał na arkę?

Ani jednego. To był Noe, nie Mojżesz.

10. Jedziesz autobusem z 43 pasażerami - na pierwszym przystanku wsiadło 7 osób, a wysiadło 5, na następnym wysiadło 8 pasażerów, a wsiadło 4. Dojazd do celu zajął 20 godzin. Jak ma na imię kierowca?

Zauważyłeś, że masz pasażerów? Zatem to Ty jesteś kierowcą...

Kornel Kot

Źródło: www.joemonster.org

Ile odpowiedzi zgadłeś?

10 - Dobra, już wcześniej ktoś Ci go kazał wypełnić, nie?

9 - Geniusz

8 - Inteligent

7 - Student

6 - Uczeń liceum

5 - Uczeń szkoły podstawowej

4 - Nauczyciel z podstawówki

3 - Nauczyciel z liceum

2 - Wykładowca uniwersytecki

1 - Typowy polski polityk

DALMATYŃCZYK

Pochodzenie:

Bałkany

Wychodowany:

średniowiecze

Waga:

23-25kg

Długość życia:

12-14 lat

Wzrost:

50-61cm

Pierwotna funkcja:

pies myśliwski i stróżujący (przy przemierzających się powozach)

Współczesna rola:

pies do towarzystwa

Bardzo aktywny i pobudliwy, bywa agresywny; słaby instynkt łowiecki. Wymaga dużo ruchu. Dobry pies do towarzystwa i stróżowania. Łatwy w szkoleniu. Zwiny. Lubi aportować. Pozytywnie reaguje na konie i inne zwierzęta.





Znowu przebijam się środkiem, wymiana podań i znowu starcie z obrońcą...

**Z czystej ciekawości zainstalo-
wałem "FIFĘ 2006" w swoim
komputerze. Czas na mecz
i obiektywną ocenę wytworu
firmy EA GAMES. Byłem ciekaw
polskiego komentarza.
Przebrnąłem więc przez menu
niczym struś pędziwiatr, nie
ustawiając niczego, bo po co.
Poziom trudności nigdy w "FI-
FIE" nie był wysoki, więc
go sobie darowałem.**

Po wylądowaniu na boisku przera-
ziłem się, piłkarze nie dość, że świecili
się, jakby mieli z toną żeluzna na głowie, to
nie byłem pewien, czy w ogóle biegali
po tym boisku, które widziałem podczas
wybiegu na murawę. Wyglądali, jakby
byli wycięci z innego boiska, tudzież
murawa była jakąś bitmapą. Mecz trwa,
atak za atakiem. Dziwię się, że obrona
drużyny przeciwnej jest niesamowicie sku-
teczna, próbuję stworzyć akcję po skrzy-
dle... dośrodkowanie i... gol. Fajnie.

Rozpoczęli na nowo goście. Zno-
wu przebijam się środkiem, wymiana po-
dań i znowu starcie z obrońcą. Przeszu-
kuję klawisze, w końcu znalazłem zwód.
Więc próbuję go wykorzystać.



Zwód to tylko przeniesienie nogi nad
piłką lub przetoczenie jej - i to chyba
wszystko. Jeżeli mam rację, dwa zwody
na taką produkcję to katastrofalnie mało.
Balans ciałem to też jakieś nieporozumie-
nie. W porównaniu do Pro Evolution Soc-

FIFA 2006

cer, w którym balans ciałem odgrywa klu-
czową rolę w ogrywaniu obrońców, w
nowej "FIFIE" to po prostu zmiana kie-
runku biegu. Wypuszczanie zawodnika to
następna sprawa. Chciałem, żeby zawo-
dnik na krzydle zaczął wysuwać się, puścił-
bym mu podanie po ziemi, może coś
by z tego wyszło. Nie wiem, w jaki spo-
sób, ale biegł w dość szybkim tempie.
Czy mam zwalniać akcję żeby on jakoś zareago-
wał? Nie, tak się nie da grać. Dodatkowo piłka-
rze drużyny przeciwnej w czasie, gdy mają tro-
chę wolnego pola, dry-
blują z piłką - przecież to nie balet! Nie
wiem, co ma na celu drybling, gdy pił-
karz ma spory kawałek pola, na którym
nie ma żadnego piłkarza z drużyny prze-
ciwnej. Może w Kana-
dzie tak się gra w pił-
kę? Kolejną sprawą są
rzuty wolne. Na siłę pro-
gramiści chyba chcieli
je upodobnić do tych
z Pro Evolution Soccer.
Ale coś im nie wyszło.
Interesujące jest jedynie
to, że można przywołać
jeszcze kogoś do murku,
jak jest w nim zbyt mało
zawodników. Zapom-
niałbym o polskim ko-
mentarzu - wolałbym,

żeby go w tej grze nie było. Komentato-
rzy używają zdawkowych zdań, np. zbyt
częste powtarzanie niektórych kwestii
typu "no i Żurawski, no i Szymkowiak,
i Frankowski...", dlatego postanowiłem
grać bez komentarza.

Jedyne, co mi się w nowej "FIFIE"
podoba, to wątek menedżerski oraz so-
undtrack, który uważam za trafiony. Resz-
ta to tylko nieudolna próba zrobienia "ko-
pytówy" podobnej do produktu Konami.



Na szczęście można sobie pograć
w PES'a 5, którego można uznać za bar-
dzo udaną produkcję. Niestety - w tym
roku "FIFIE" mówię: nie!

Kornel Kot

Minimalne wymagania sprzęto- we:

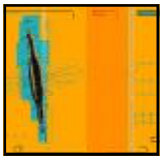
**Procesor o zegarze 1.3 GHz
256 MB RAMu**

**Karta graficzna 3D 32MB kom-
patybilna z DirectX 9.0c**

**380 MB wolnego miejsca na
dysku twardym**

**Napęd DVD lub CD (zależny od
wersji, którą zakupiliśmy)**

**Karta dźwiękowa kompatybilna
z DirectX 9.0c**



W części szóstej chciałbym omówić największego filozofa wczesnośredniowiecznego - św. Augustyna.

Św. Augustyn żył w latach 354 - 430. Pomimo wychowania chrześcijańskiego matki, był nastawiony do tej religii niechętnie. Dopiero w wieku 32 lat przyjął chrzest i osiadł w Hipponie w Afryce Północnej, pełniąc tam czynności kapłańskie

Od Augustyna, zaczyna się okres teocentrycznej filozofii. Teocentrycznej, czyli stawiającej Boga w centrum zainteresowania.

Według św. Augustyna i filozofów hellenistycznych, człowiek dąży przez całe życie do szczęścia. Ale on sam uważał, że szczęście da jedynie poznanie Boga - **"Pragnę znać Boga i duszę. Nic więcej? Nic więcej"** - mówił. To ograniczające stwierdzenie było jednym z podstawowych twierdzeń teologii średniowiecznej.

Sceptycy odrzucali możliwość poznania wszelkiej rzeczy. Św. Augustyn przyjmował jeden podstawowy pewnik: "Własna myśl jest faktem ze wszystkich

KURS FILOZOFII CZ. VI

najpewniejszym". Uważał, że wszystko jest wątpliwe, prócz tego, że jestem i że myślę. **"Czy powietrze, czy ogień jest źródłem życia, co do tego ludzie wątpili, ale któż może wątpić, że pamięta, że rozumie, że chce, że myśli, że wie, że sądzi?"**

Bo choćby wątpił, na pewno żyje; jeśli wątpi; pamięta, dlaczego wątpi; jeśli wątpi, rozumie że wątpi; jeśli wątpi, to chce się upewnić; jeśli wątpi, to myśli; jeśli wątpi, to wie, iż nie wie; jeśli wątpi to: **„sądzi iż nie należałoby twierdzić"**. Z tego należy wyciągnąć jednoznaczny wniosek: **"Wejdz w samego siebie, we wnętrzu człowieka mieszka prawda"**. Przytoczony wyżej cytat jest trudny, warto jest jednak przeczytać go powoli i zrozumieć jego treść.

W dzisiejszych czasach można powiedzieć, że św. Augustyn ochrzcił poglądy Platona. Według nich, dualizm obejmował podział świata na dwa mniejsze: świat idei i świat materialny. Św. Augustyn uważał, że Bóg, stwarzając świat, urzeczywistnił idee, które znajdowały się w jego umyśle. Kontynuując, wszystkie prawdy są nierozzerwalnie połączone z Bogiem. Dlatego, aby poznać wszelkiego rodzaju wiadomości o świecie, Bóg musi nam ich udzielić. Dokładniejszym na to słowem jest "oświecenie". Tezę tę nazywamy iluminizmem.

Św. Augustyn zostawił po sobie wiele pism. System jego filozofii był głównym źródłem ówczesnej teologii. Dopiero w XIII w. św. Tomasz z Akwinu przeciwstawił mu nowy typ filozofii chrześcijańskiej.

Elknaidil

„Błądzenie jest rzeczą ludzką, ale dobrowolne trwanie w błędzie jest rzeczą diabelską.”

„Złym się nie podobać - wielka to jest chwała.”



RÓŻNOŚCI



BORDER COLLIE

Pochodzenie:
Wielka Brytania

Wyhodowany: XVIII w. **Waga:** 14-22 kg

Długość życia: 12-14 lat **Wzrost:** 46-54 cm

Pierwotna funkcja:
pies pasterski

Współczesna rola:
pies pasterski lub do towarzystwa

Inteligentny, szybko się uczy, bardzo aktywny i pobudliwy, o silnym instynkcie łowieckim, ale bez skłonności do zabijania zdobyczy. Ugania się za zwierzętami i ptakami. Czasami kłapie zębami ludziom przed samym nosem! Raczej nieodpowiedni dla rodziny z dziećmi. Najlepiej czuje się na farmie albo u boku energicznej osoby. Bywa nieufny lub nieśmiały w stosunku do obcych.

Skład redakcji:

Red. naczelny, red. techniczny: Zuzanna Hartleb; Członkowie redakcji: Iga Gawrońska, Anna Stefanowicz, Michał Rybczyński, Jan Czarnecki, Kornel Kot, Martyna Szymczak Michał Ziółkowski, Piotr Ciszewski; Opiekun: Barbara Frachowicz.